

Katowice, dn. 31 stycznia 2026 r.

Recenzja rozprawy doktorskiej Pani Magister Oliwii Olesiejuk
pt. „Kuratorowanie antropocenu – między nauką o Ziemi a krytyką kulturową. Studium
przypadku Anthropocene Curriculum”

Analizy przekrojowe wymagają precyzyjnych wyborów, zwłaszcza gdy obok rekonstrukcji procesów historycznych i tendencji epistemologicznych stają przed koniecznością wskazania alternatywnych paradygmatów dla kulturowych hiperobiektów. Przedstawiona do oceny rozprawa doktorska Pani magister Oliwii Olesiejuk to wzorowy przykład analizy tego typu we wszystkich jej aspektach.

Praca jest rozległym, wielowarstwowym i metodologicznie świadomym wywodem, który sytuuje się na styku nauk o Ziemi, historii epistemologii geologii, humanistyki środowiskowej, studiów post- i dekolonialnych oraz współczesnych praktyk kuratorskich. Podejmuje zadanie ambitne: zestawia stratygraficzny proces badań nad antropocenem z praktykami kulturowymi rozwijanymi wokół projektu *Anthropocene Curriculum*, traktując ich wzajemne oddziaływanie jako przestrzeń wytwarzania nowych epistemologii relacji człowiek/Ziemia. Tym samym rozprawa nie jest wyłącznie analizą dyskursu, lecz także propozycją ramy metodologicznej, która ma znaczenie dla przyszłych badań nad planetarnym kryzysem ekologicznym w humanistyce.

Praca liczy ponad 350 stron, zawiera obszerną bibliografię, spis ilustracji oraz liczne załączniki, w tym transkrypcje wywiadów przeprowadzonych przez Autorkę z uczestnikami badań i działań związanych z Anthropocene Working Group oraz *Anthropocene Curriculum*. Struktura rozprawy jest klarowna i podporządkowana wyraźnej ścieżce analitycznej: od antropocenu jako zjawiska geologicznego, przez historię i epistemologię nauk o Ziemi, aż po analizę antropocenu jako praktyki kuratorskiej. Ten porządek, przebiegający na osi: geologia–historia geologii–krytyka ontologii człowieka–praktyki kuratorskie, nadaje pracy spójność i stwarza dobre warunki dla prześledzenia stopniowego przesuwania punktu ciężkości z poziomu stratygrafii ku poziomowi kulturowych i politycznych implikacji wiedzy o Ziemi.

Z lektury rozprawy wynika, że Autorka jest badaczką wyjątkowo świadomą zarówno ciężaru podejmowanej problematyki, jak i ryzyka, jakie niesie ze sobą przekraczanie granic między naukami o Ziemi a humanistyką. Szczególnie świadczy o tym Część I pracy, poświęcona geologicznemu

dr hab. Ania Malinowska, Prof. UŚ, Uniwersytet Śląski w Katowicach
Instytut Nauk o Kulturze / Centrum Krytycznych Badań nad Technologiami
ul. Bankowa 12, 40-007 Katowice
tel. 32 123 45 67, e-mail: anna.malinowska@us.edu.pl

wymiarowi antropocenu, gdzie Doktorantka wykazuje imponującą kompetencję w zakresie stratygrafii, zasad datowania jednostek geologicznych, metod lokalizowania granic epok oraz funkcji globalnych markerów. Szczegółowo omawia rolę plutonu jako markera przewodniego, problem „złotego gwoźdźca” (GSSP) oraz relacje między stratygrafią a analizami systemu planetarnego. Antropocen zostaje przedstawiony jako zjawisko rozgrywające się zarówno diachronicznie, jak i synchronicznie, ukazując napięcie między długim trwaniem procesów geologicznych a współczesnością kryzysów ekologicznych. Tą część rozprawy można uznać za bardzo dobre opracowanie humanistycznych analiz procedur stratygraficznych w języku polskim, stanowiącą mocny fundament dla dalszych rozważań. Należy podkreślić, nie tylko jej wartość merytoryczną, lecz również pogładową, gdyż pokazuje antropocen jako obiekt ścisłych sporów metodologicznych i dowodowych w naukach o Ziemi, a nie wyłącznie jako metaforę kulturową. Jednocześnie ujawnia, że procedury, o których mowa, choć przedstawiane czy przedstawiające się jako neutralne, są osadzone w określonych ontologiach i historiach epistemologicznych. W ten sposób ich analiza nie pełni funkcji ilustracyjnej, lecz stanowi kluczowy element argumentacji, pozwalający później poddać krytyce uniwersalistyczne ujęcia człowieka w antropocenie.

Istotnym i cennym aspektem rozprawy jest rekonstrukcja działań Anthropocene Working Group. Nie poprzestaje on jednak na chronologii lecz pokazuje, że ustalanie początku epoki jest jednocześnie praktyką selekcji odpowiedzialności i widzialności, a więc aktem o charakterze ontologicznym i politycznym. W tym sensie decyzje stratygraficzne stają się decyzjami narracyjnymi: wskazują, które procesy i które podmioty zostają uznane za istotne w opisie planetarnej zmiany. Dzięki nim analiza prowadzona w Części II przekonująco pokazuje, że – odwołując się do myśli Martina Rudwicka – w przypadku antropocenu „głęboka historia” okazuje się ważniejsza niż „głęboki czas”, co znaczy, że w ważniejsze od wieku skał jest to, jak powstały pojęcia, które pozwalają nam w ogóle mówić o „epoce ludzi”.

Autorka dowodzi, że metodologie nauk o Ziemi są zakorzenione w długim trwaniu określonych ontologii człowieka i planety, współtworzonych w kontekście ekspansji kolonialnej. W ten sposób neutralność procedur geologicznych zostaje poddana krytycznemu namysłowi, a antropocen ukazany jako pole ujawniania historycznych warunków produkcji wiedzy. Autorka nie traktuje geologii jako przeciwnika humanistyki, lecz jako dziedzinę, której epistemologia wymaga historycznej i kulturowej refleksji.

Kluczowe są w tym względzie tezy porządkujące przebieg oraz sposoby opisu antropocenu, lokalizujące go w dyskursach debaty naukowej i krytycznej. Z ich zestawiania wyłania się spójne i

teoretycznie doniosłe przesłanie, polegające na przesunięciu antropocenu z poziomu jednostki stratygraficznej ku poziomowi praktyki epistemologiczno-relacyjnej, której modelowym polem staje się kuratorstwo rozumiane jako akt troski. Troska ta, jak donosi Autorka już na wstępie, ma wymiar metodologiczny, gdyż zachodzi: „... na styku ekspertyzy geologicznej i projektu kulturowego, ... jako laboratorium dla nowych, interdyscyplinarnych i transdyscyplinarnych badań wobec doświadczanych współcześnie ekologicznych kryzysów” (s. 4). Oznacza to, że antropocen przestaje być wyłącznie przedmiotem sporu o datowanie i markery, a staje się miejscem testowania nowych form wiedzy, gdzie nauka, humanistyka i praktyki kulturowe współtworzą eksperymentalne środowisko poznawcze. Kierunek ten, konkretyzuje się w stwierdzeniu o efektach równoległości „badań nad stratygraficznym antropocenem” oraz „projektem kulturowym AC”, jakim są „dekolonizujące praktyki, przeciwstawiające się epistemicznej przemocy, włączające i centralizujące różnorodne podmioty, ich tradycje i modele wiedzy” (s. 10). Olesiejuk proponuje tu wyraźne przesunięcie ontologiczne: antropocen nie jest już tylko epoką ani metaforą kryzysu, lecz działaniem, sposobem organizowania relacji wiedzy, podmiotów i historii. W tym sensie kuratorstwo zostaje zdefiniowane nie jako reprezentacja, lecz jako forma epistemologicznego zaangażowania gdzie kuratorowanie antropocenu rozumiane jest „jako forma politycznie sprawczej opieki, w relacji z różnymi ludźmi, czasem, przestrzenią, historią i nauką” (s. 265). Stwierdzenie to jest o tyle znaczące, że wpisuje kuratorstwo w obszar produkcji wiedzy, czyniąc z niego narzędzie odpowiedzi na kryzys planetarny i informacji o nim. Jednocześnie określa stanowisko i odrębność ujęcia Autorki wobec innych teorii relacyjnych, plasując to ujęcie w „odniesieni[ach] do kolonialnego dziedzictwa nauk geologicznych” (s. 15), oraz wskazując na centralność komponentu dekolonizacyjnego. Uznanie kuratorstwa za praktykę wspólnototwórczą, budującą opiekuńcze wspólnoty w obliczu przełomu czy przesilenia poszerza pole rozumienia wiedzy o wymiar społeczny i afektywny. Dodatkowo, legitymizuje formy analiz rozprawy, czyniąc je krytycznym studium (oraz archiwum) sposobów interpretacji danych.

Antropocen jako metodologia uwidacznia się w Części III przedstawionej pracy. Doktorantka operuje tu złożonym, wielowarstwowym aparatem badawczym, podnoszącym wiarygodność opracowań teoretycznych. Na aparat ten składają się analiza studiów przypadku (case studies) z elementami etnografii badawczej i obserwacji uczestniczącej, wykorzystujące własne doświadczenia Autorki z udziału w wydarzeniach i procesach związanych z projektem. Autorka dodatkowo uzupełnia je wywiadami pogłębionymi z uczestnikami badań i praktyk AC, analizą dokumentów projektowych, archiwów cyfrowych oraz materiałów wizualnych i performatywnych. Równocześnie

stosuje narzędzia krytycznej analizy dyskursu, pozwalające odczytać praktyki kuratorskie jako miejsca negocjowania ontologii, wiedzy i relacji władzy. Na uwagę zasługuje tu różnorodność i jakość wykorzystanych źródeł i mediów teoretycznych. Szczególnie istotne są źródła empiryczne: relacje uczestników projektów, materiały archiwalne, nagrania, dokumentacja działań terenowych i edukacyjnych. Ta heterogeniczność materiału źródłowego wzmacnia argument, że badania nad antropocenem wymagają metod przekraczających granice pojedynczych dyscyplin. Bardzo dobrze funkcjonują także przywoływane i omawiane realizacje artystyczne, nie jako ilustracje tez, lecz jako nośniki wiedzy i narzędzia epistemologiczne. Parafrazując dla podkreślenia trafności wykorzystania reprezentacji artystycznej, analizowane prace wizualne, powtórzę zatem, że performatywne i badawczo-artystyczne są czytelnie opisane, osadzone kontekstowo i powiązane z argumentacją, dzięki czemu pełnią funkcję poznawczą, a nie dekoracyjną.

W ten sposób dysertacja opisuje nowe metodologie i je ucieleśnia. Całość tworzy konsekwentną propozycję teoretyczną, w której antropocen, co pragnę raz jeszcze przytoczyć, zostaje przemysłany jako pole wytwarzania relacyjnych, dekolonizujących i opartych na trosce praktyk wiedzy, co stanowi istotny wkład do współczesnej humanistyki środowiskowej, studiów nad nauką i praktyką kuratorstwa. Dla tej ostatniej, uwidacznia się to zwłaszcza w dynamikach między „teoretycznym konstruktem antropocenu” a projektem *Anthropocene Curriculum*, które zwracają kuratorowaniu jego społeczną sprawczość. Kuratorowanie nie polega w nich na prezentowaniu wiedzy, lecz na wytwarzaniu relacji, metodologii i wspólnot poznawczych. Kuratorstwo jest bowiem praktyką organizowania spotkań różnych ontologii, a jako narzędzie polityczne, umożliwianiem włączania perspektyw marginalizowanych. Dlatego też integracja wiedzy rdzennej i stratygrafii oraz konsekwentne operowanie kategoriami „człowieka jako praxis” i „Ziemi jako praxis” pozwala na przestrzenie eksperymentu metodologicznego, w których testowane są inne sposoby relacjonowania człowieka i planety.

Na tym tle szczególnie zaskakuje więc to, że Autorka nie rozwija w pełni wątku, który określiłabym mianem *anthropocene emotional labour*. Kuratorstwo opisane w pracy wymaga wszakże nie tylko organizowania wiedzy, lecz także afektywnego wysiłku: podtrzymywania relacji, mediowania konfliktów ontologicznych, udźwignięcia emocjonalnego ciężaru świadomości kryzysu planetarnego, którego namacalnym symptomem jest chociażby *climate anxiety*. Rozumiem potrzebę odżegnywania się od kuracyjnych odruchów w dobie „terapeutyzownia wszystkiego”. Jednak pewien wymiar emocjonalnej pracy kuratorskiej w kontekście antropocenu – ten związany z troską, żałobą,

odpowiedzialnością i zmęczeniem – mógłby zostać wyraźniej nazwany i przeanalizowany. Jego włączenie wzmocniłoby część poświęconą kuratorstwu jako praktyce opieki.

Za zaskakujący i w znaczącym stopniu rażący uważam brak odniesień do rozdziału Bernarda Scherera „Curating the Anthropocene at Berlin’s Haus der Kulturen der Welt” oraz do książki pod redakcją Julii Adeney Thomas *Altered Earth: Getting the Anthropocene Right* (CUP, 2022). Choć nazwisko Scherera pojawia się w rozprawie, założycielski idiom kuratorowania antropocenu nie zostaje tu jasno osadzony względem literatury przedmiotu, a rola Scherera w cyrkulacji tego idiomu nie jest dostatecznie podkreślona. Uzupełnienie tego kontekstu wzmocniłoby teoretyczne zaplecze części poświęconej praktykom kuratorskim jak również ulegitymizowałoby teoretyczne ramy wywodu.

Z uwag redakcyjnych należy dodać, że nazwisko bell hooks powinno być zapisywane małymi literami. Ta forma była świadomym działaniem Glorii Jean Watkins w jej doborze pseudonimu teretycznego i formą kuratorowania uprawianej przez nią krytyki społecznej i kulturowej, którą należy szanować.

Pomijając wskazane niedociągnięcia, rozprawa Pani magister Oliwii Olesiejuk jest pracą wzorową, bardzo wartościową, znakomicie napisaną i metodologicznie zdyscyplinowaną. Autorka wykazuje wysoką dojrzałość badawczą, interdyscyplinarną kompetencję oraz zdolność tworzenia nowych narzędzi pojęciowych. Praca w pełni spełnia, a wręcz z nawiązką przekracza, kryteria stawiane rozprawom doktorskim w dyscyplinie nauki o kulturze i religii. Dlatego z pełnym przekonaniem przyjmuję przedstawioną przez Doktorantkę pracę jako podstawę dopuszczenia jej do dalszych etapów postępowania doktorskiego.

Dr hab. Ania Malinowska, Prof. UŚ